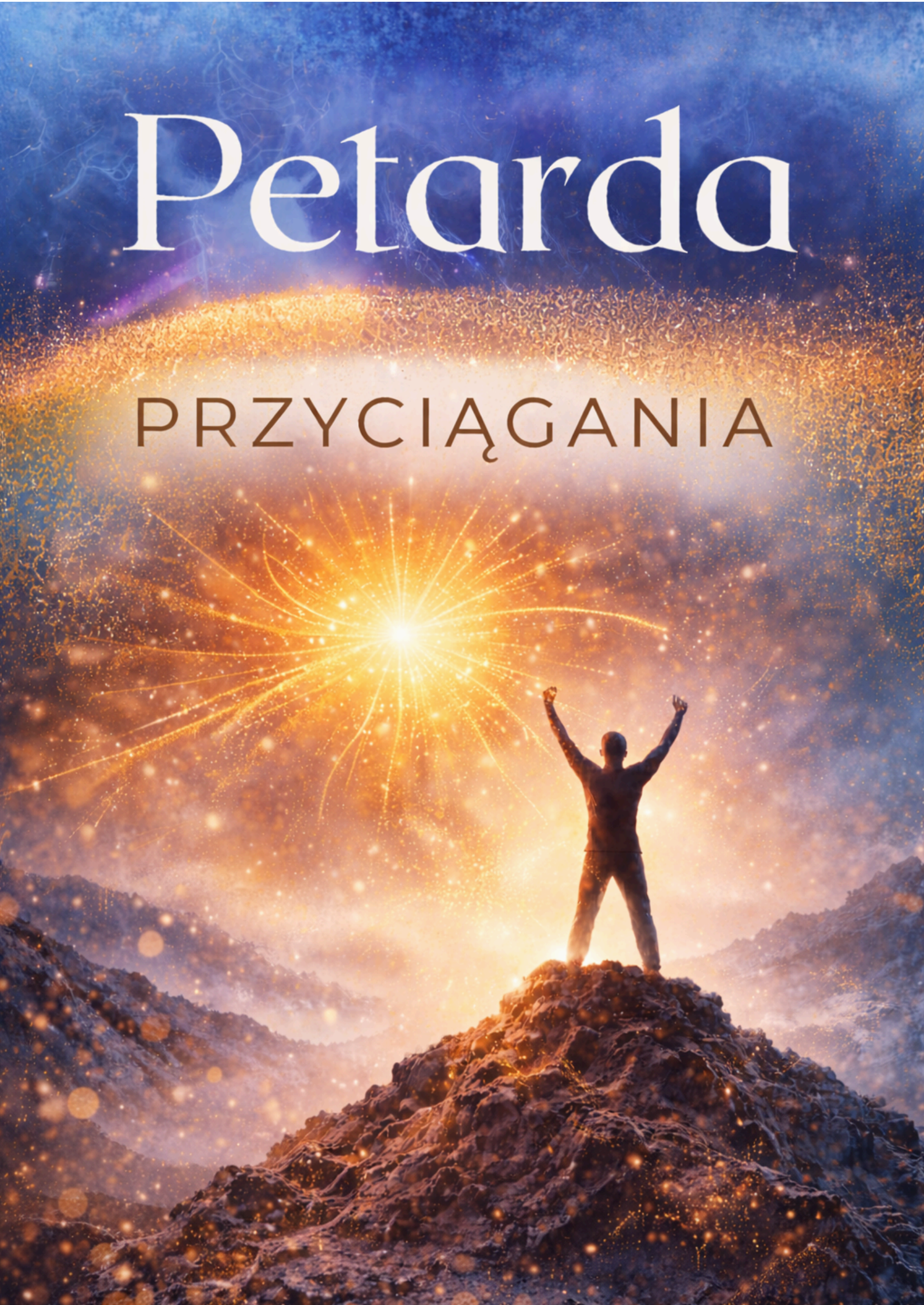


Petarda

PRZYCIĄGANIA



PETARDA PRZYCIĄGANIA

Arkadiusz Rał

Niniejsza publikacja ani żadna jej część, nie może być kopiowana, ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana, powielana, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody autora.

E-book jest zabezpieczony w sposób widoczny oraz niewidoczny i niewykrywalny dla konsumenta. Zabrania się jej publicznego udostępniania w Internecie i poza nim w jakiegokolwiek formie oraz odsprzedaży.

Wszelkie prawa zastrzeżone. All rights reserved.

Spis treści

Wstęp	4
Wiara	6
Oczyszczanie	15
Wybaczenie	22
Cel	26
Medytacja	29
Miłość	34
Wizualizacja	39
Wdzięczność	42
Skromność	44
Działanie	46
Odpuszczenie	51
Na zakończenie	55
BONUS Checklista Petarda przyciągania	58
BONUS 2 Energia pieniędzy	61

Wstęp



Witaj, gratuluję podjęcia decyzji zmiany swojego życia na lepsze! Już sam fakt tego, że natrafiłeś na tę wiedzę, nie jest przypadkiem (jak wiesz, przypadki nie istnieją), a świadczy o tym, że zmierzasz we właściwym kierunku, aby wspiąć się level wyżej!

Może dopiero zaczynasz albo już zapoznałeś się z tematem prawa przyciągania i podjąłeś jakieś mentalne kroki...? Lecz wydaje Ci się, że stoisz w miejscu albo sprawia Ci to zbyt wiele czasu...?

Nie zniechęcaj się! Prawdopodobnie brakuje Ci jakiegoś elementu w całej tej układance.

Sporo jest dziś wiedzy w Internecie, ale i jeszcze większego bałaganu treści różnego typu zamiast konkretów.

Oczywiście możesz stworzyć sobie swój przepis na sukces, choć każdy i tak to robi nieświadomie na swój sposób. Aczkolwiek, jeśli nie przynosi, to rezultatów, to po co dłużej tracić czas...

Tutaj poznasz sprawdzone metody, które po wprowadzeniu na sobie sukces to tylko efekt uboczny – przyciągniesz o wiele więcej dobrodziejstw do swojego życia!

Większość osób zaczynała chyba od filmu The Secret, czy książek związanych z programowaniem podświadomości.

Kiedy ja natrafiłem, na te tematy kilkanaście lat temu było to dla mnie coś, co wprowadziło moje życie w fascynację, ale praktyka jak nie dawała od razu owoców, to ta euforia opadła...

Trzeba naprawdę się w to zaangażować.

Sam straciłem parę lat na próbach i błędach, bo idea wydawała się prosta, a naprawdę jeszcze nie wiedziałem, jaka droga mnie czeka.

Teraz Ty drogi czytelniku dzięki skondensowanej wiedzy możesz przyspieszyć swój progres :-)

„Inwestowanie w siebie to najlepsza inwestycja, jaką kiedykolwiek zrobisz. Nie tylko poprawi to Twoje życie, ale także poprawi życie wszystkich wokół Ciebie”.

- Robin Sharma

Poniżej zapoznasz się z najistotniejszymi aspektami w całym tym procesie przyciągania.

Jeśli już podejmujesz jakieś działania z zakresu rozwoju osobistego, to nie będą Ci obce.

Sztuką jest je dobrze przyswoić, aby wątpiący umysł miał solidne oparcie w zrozumieniu i wdrożeniu ich skuteczną strategią.

Także po odpaleniu ich wszystkich niczym petardę w swoim działaniu, wydzielona energia szybko i efektywnie wpłynie na Twoją siłę przyciągania celów!



Wiara



Pomyśl przez chwilę, jak inteligentny jest ludzki organizm.
Jego całe działanie przez nasze życie to w ogóle cud.
Wszystkie skomplikowane zachodzące w nim procesy, jak i w mózgu
są niemal niepojęte jak fizyka kwantowa.

Jednocześnie każdego dnia dzięki nim żyjesz i nie musisz się wysilać
ani pamiętać, żeby oddychać czy mrugać powiekami.

W zasadzie zbytnio to Cię nie obchodzi, wiesz, że po to jesteś w tej
ludzkiej skórze, aby móc doświadczać życia i jesteś tego pewny.

Teraz zauważ, skoro nosisz ze sobą wszędzie każdego dnia w sobie taką moc, która utrzymuje Cię przy życiu i wytwarza jeszcze dla Ciebie energię do funkcjonowania czy to przypadek natury?

Albo jeszcze inaczej czy Stwórca, Wszechświat (Jakkolwiek nazywasz) poprzestałby swoje dzieło tylko na takim przejawie inteligencji?

Pewnie, że nie! Dlatego posiadasz taki cudny skafander, jakim jest ludzkie ciało, żeby i doświadczać cudownego życia!
Właśnie poprzez kreowanie energią za pomocą myśli i emocji.

Gdybyś o tym pamiętał od urodzenia, to byś się nie zastanawiał nad swoją potęgą przyciągania jak w przypadku działania Twojego organizmu.

Jeśli na przykład skaleczysz się i zrobi Ci się rana na skórze, to o tym długo nie rozmyślasz, bo wiesz, że za jakiś czas sama się zagoi.



Tak samo powinno być z Twoim przyciąganiem celu - wiesz, że za jakiś czas się pojawi i nie ma tu czego podważać kropka.

Właśnie w rozwoju osobistym jednym z najczęstszych terminów jest „wiara”, bez niej kiepsko o jakiejkolwiek wysiłki w procesie manifestacji marzeń. Wiesz, jak trudno jest uwierzyć, kiedy nie ma natychmiastowych efektów...

Tak samo nie jesteś w stanie namówić siebie, aby uwierzyć, zawsze będą Ci się nasuwały wątpliwości.

Tak już skonstruowany jest nasz umysł, bo opiera swoje działania na logice i dla niego marzenia są zbyt dużą ilością kroków do przewidzenia, aby stwierdzić, że będzie to na 100% wykonalne.

Dlatego uważam, że należy „przyzwyczaić” umysł do irracjonalnych rzeczy, o których nas nie uczono w szkołach czy w środowisku, w którym dorastaliśmy.

W rezultacie podświadomie tworzą się nowe przekonania na świat i możliwości - umysł dopuści do swojego światopoglądu nowe pojęcia i zacznie mniej wątpić, bo będzie miał już wiedzę.

Niestety od dzieciństwa zbieramy szereg definicji i uwarunkowań co i jakie jest w tym świecie i dlatego co nowe dla umysłu jest niewiarygodne i z początku odrzuca.

Zazwyczaj sugeruje się, aby zaczynać przygodę z przyciąganiem od małych rzeczy i to też świetnie wpływa na budowanie wiary, ale nie wszystkim to za pierwszym razem wychodzi.

Proponuje od poszerzania swojej świadomości, a przy tym zmiany przekonań w podświadomości - co mam na myśli ?

Kiedy rozejrzysz się wokół siebie na przepływ informacji, jakie odbierasz i wysyłasz w przestrzeń, wtedy opanujesz podstawy, które zmienią Twoją perspektywę na świat.

Tym samym zwiększysz swoją wiarę w swoje możliwości, a właściwie zmienisz swoje przekonania, bo kiedy jesteś w życiu czegoś pewny (zazwyczaj poprzez doświadczenia), to wtedy nie zastanawiasz się nawet czy masz wierzyć.

Umysł woli, choć małych dowodów, niż jakieś tam przesłanki.

- **Na początek świetnym i prostym sposobem na odczucie oddziaływania prawa przyciągania na nasze życie, a przy tym zwiększenia wiary jest po prostu zwracanie uwagi na powtarzające się informacje wokół nas samych.**

Każdy na pewno wielokrotnie doświadczył tego, że np. Rozmawia z kimś o danej rzeczy, a później słyszy o niej w radiu albo czyta o niej w Internecie bez zbędnego wysiłku szukania tejże rzeczy.

Najlepsze w tym jest to, że jeśli to samo wytłumaczysz osobie nieświadomej istnienia prawa przyciągania, to odpowie Ci, że tak się dzieje, ponieważ zwracasz na to uwagę :-)

W gruncie rzeczy zgadza się, ale właśnie chodzi o to, że dzieje się tak również, kiedy my tego nie chcemy lub celowo nie skupiamy uwagi. Tylko jakby jakaś siła kierowała naszą uwagę na to.

Wielu ludzi na co dzień tego doświadcza i nie zdaje sobie sprawy, jak jego myśli mają wpływ na rzeczywistość.

- **Zaobserwuj wszelkie informacje, jakie do Ciebie docierają i które potem się powtarzają.**

Np. W pracy rozmawiasz ze znajomym, że podoba Ci się jakaś dana marka i model samochodu, a wracając do domu, widzisz taki sam stojący gdzieś na parkingu... Albo przeglądając Internet, widzisz jego reklamę. Innym razem masz przelotną myśl o swoim ulubionym batonie, a jakiś czas później widzisz, jak ktoś je taki sam w autobusie itp.

Generalnie chodzi o to, żeby wszystkie takie „zbiegi okoliczności”, które zauważysz zapisywać na kartce przez chociaż tydzień. Nie spodziewasz się, ile tego się nazbiera :-)

Może pomyślisz przez chwilę coś w stylu „A przecież nie raz to zauważyłem itp.” Tylko zauważyć coś raz na jakiś czas i o tym zapomnieć nie wpływa to zbyt na Twoje przekonania, a tym samym na poszerzanie świadomości.

Takie ćwiczenie jest dobrą dawką dla utwierdzenia przekonania w umyśle, że nie ma jako takich przypadków, że myśli są materialne.



Człowiek przy niskim poziomie świadomości nawet nie zdaje sobie sprawy, że cały czas się tak dzieje. Dzisiaj mamy taki natłok informacji z każdej strony, że świadomość się zatracza i wiele rzeczy nie dostrzegamy.

Przy okazji skupiania uwagi na takie rzeczy możesz nawet „przypadkiem” znaleźć odpowiedź na jakieś ostatnie nurtujące problemy...

- **Dodatkowym sposobem, a w zasadzie umiejętnością, która może Cię zdziwi - jest świadomy sen (ang. lucid dream, w skrócie LD).**

Większość z nas w życiu choć raz tego doświadczyła, tyle że nie każdy to pamięta. Świadomy sen to coś lepszego niż jakakolwiek gra komputerowa, żadne sprzęty VR nie zastąpiłyby tego.

Można tam latać i okiełznać inny wymiar. Przede wszystkim przekonać się, że sen to nie wyobraźnia. Nie wędrujesz sobie wtedy świadomie po swoim mózgu i np. Sterujesz wyobraźnią, że „Teraz połączymy neurony w to i tamto i będzie następny sen...” :-)

Jest naukowo udowodnione, że mózg nie jest w stanie wygenerować takiej realnej rzeczywistości.

Nie będę dokładnie opisywał jak się tego nauczyć, bo na ten temat można książki napisać.



Może znasz już to zjawisko i praktykowałeś nie raz...Jeśli nie, to w Internecie sporo znajdziesz kursów na ten temat.

Na przykład ja nauczyłem się poprzez codzienne zapisywanie moich snów.

W wyniku czego poprawiała mi się pamięć do snów, a z czasem samoistnie stawałem się świadomy we śnie - zdawałem sobie sprawę, że to nie rzeczywistość.

Ty również, jeśli zainteresuje Cię ten temat - możesz spróbować techniki prowadzenia dziennika snów.

Przy okazji takie notowanie swoich marzeń sennych na papierze pozwala na poznanie obrazu swojej podświadomości, pomysłów.

Kiedy ja z ciekawości przewertowałem kartki swoich zapisków o kilka tygodni wstecz, to przeszły mnie ciarki. Zauważyłem, że jeden sen w jakieś 90 procent dosłownie spełnił się...Bez zapisywania to w ogóle tego snu już bym nie pamiętał :-)

Oczywiście nie musisz umieć świadomie śnić, by manifestować swoje cele, tylko podaje silny sposób, który możesz zastosować jako element do zwiększenia swojej wiary w niewiarygodne rzeczy z rozsądnego punktu widzenia.

Jednocześnie jest to chyba najszybszy przykład, na którym można przekonać się o istnieniu niematerialnych rzeczy.

Kiedy na przykład człowiek doświadczy na własnej skórze, że LD działa (że jest coś tak zadziwiającego, a nie jest bujną na resorach), to nie widoczne gołym okiem prawo przyciągania już nie budzi wiele wątpliwości jak zwykłego lajka.

W świadomym śnie wszystko manifestuje się od razu, jak tylko o tym się pomyśli - doświadcza się wtedy niesamowitych uczuć, że myśli są materialne.

W rzeczywistości dzieje się podobnie, tyle że z opóźnieniem, wymaga więcej pokładów energii w świecie materialnym.

Kiedy wiara się umocni, w zasadzie to wiedza już zrobi swoje o sile przyciągania za pomocą myśli, można stopniowo zacząć ukierunkowywać je celowo do realizacji pragnień.



Tylko sęk w tym, żeby najpierw zadbać o porządek przepływu tych wszystkich myśli i zbędnych informacji w naszym życiu.

Oczywiście nie jesteśmy w stanie pozbyć się wszystkich negatywów, ale możemy przestać się skupiać na tych, które w większości z nich nieświadomie przyjmujemy.

Oczyszczanie



Do przyciągania wyznaczonych celów potrzeba przede wszystkim wyższej świadomości i więcej energii, bo bez tego będziesz należał do grupy osób twierdzących, że dla nich prawo przyciągania nie działa.

Także musisz uporządkować swój świat wewnętrzny, jak i zewnętrzny dosłownie...i nie chodzi mi tu o słodkie powiedzonka w stylu, bądź pozytywistą i wszystko, co złe odrzuć.

Świat nie jest ani dobry, ani zły, tylko taki, jakim go postrzegamy. Jak dobrze wiesz, same myśli nie tylko przyciągają, ale ich paliwem są jeszcze emocje.

Tylko że z codziennego, rutynowego życia nie ma wyśmienitych myśli i emocji z nich związanych. Z kolei z rzeczy, których się boimy czy nas martwią, zbiera się niezła lawina negatywizmu, która przyciąga kolejne - i błędne koło się zamyka.

Ludzkie ego na wiele pozwala, bo nauczyło się oglądać w telewizji kryminalnych informacji, patologicznych programów czy negatywnych wiadomości z wygody - że jemu samemu się nie dzieje

krzywda i to ego utwierdza takiego człowieka o pozornej strefie komfortu.

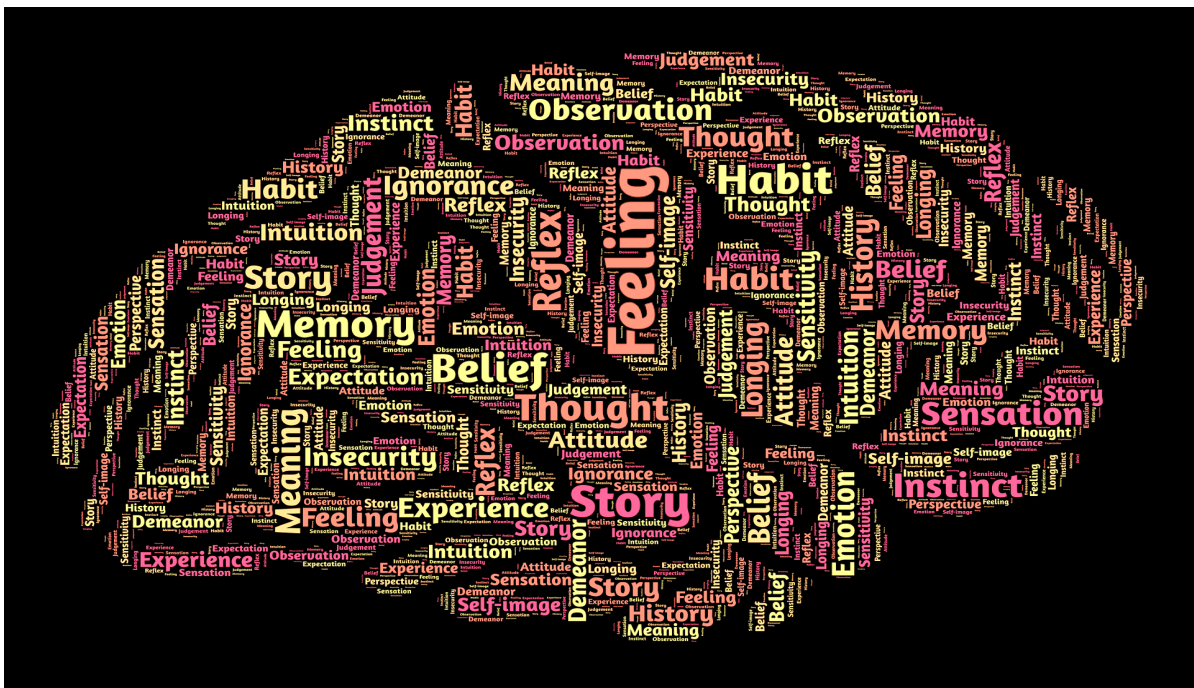
Rzecz w tym, że to jest złudne, bo energia, którą absorbujesz - nie znika bez śladu.

Może nie przyciągniesz tych samych okoliczności, ale emocje towarzyszące im np. Jednego dnia oglądasz bzdury o jakichś aferach w wiadomościach, a na drugi dzień będziesz się wyzywał z sąsiadem, bo zaparkował na twoim miejscu itp. Przepływ informacji odbywa się w różnorodny sposób...

- **Zastanów się, czy oglądasz coś wartościowego w telewizji i czy w ogóle warto cokolwiek tam oglądać.**
- **Media społecznościowe - możesz w swoich ustawieniach wybrać co i kogo chcesz obserwować, jakie treści preferujesz.**
- **Skoro można to zmienić w jakiejś mierze, to nie faszeruj się oglądaniem w Internecie kogoś lub czegoś nie lubisz.**
- **Ogranicz albo całkiem zerwij kontakty z ludźmi, którzy odbierają Ci tylko energię i demotywują.**
- **Uporządkuj również swój komputer i telefon.**
Korzystasz z nich codziennie, a czy wszystkie pliki są Ci tam potrzebne? Np. Zdjęcia ze złymi wspomnieniami albo denerwujące aplikacje...
Ogólnie masz na tych swoich urządzeniach porządek - z przyjemnością Ci się na nich pracuje ?

- **To samo tyczy się ze słuchaniem muzyki, bo ona ma ogromny wpływ na nasze emocje.** Pewnie wiesz już, jakie mam na myśli... W stylu rapu o szarej rzeczywistości czy innej, ciężkiej z destrukcyjnym przekazem. Słuchaj tego, co się wspiera, buduje i motywuje.

Na szczęście globalna świadomość rośnie i już jest więcej piosenek i filmów związanych z przebudzeniem, a z nimi w parze pozytywne wibracje :-)



Nie raz w życiu człowiek był przygnębiony ogromną ilością informacji lub sprawami na głowie (zazwyczaj negatywnymi) i potem zdarzyło mu się, że usłyszał od kogoś coś zupełnie innego - czasami ktoś źle coś zrozumie i ta druga osoba mu odpowiada „Słyszysz to, co byś chciał...” :-) Tak bywa, kiedy świadomość się zatracza i działa się z automatu...

Przytoczone przykłady wydają się banalnymi drobnostkami, ale zobaczysz, jak to się przełoży na dłuższy czas. Podświadomość będzie już mniej chłonać zbędnych informacji i zrobi Ci się nieświadomie lżej i będziesz mieć więcej energii.

- **Następna sprawa tyczy się sprzątania wokół siebie tzn. fizycznych rzeczy - tak to też rzecz istotna.**

Jeśli otacza Cię bałagan zbędnych rzeczy, to wcale nie jest to budujące dla Twojego umysłu. Jeżeli masz porządek wokół siebie, który cały czas widzisz, to w takim miejscu lepiej się czujesz i w Twojej głowie tworzą się bardziej klarowne myśli.

- **Również ważna kwestia - Czy Twój organizm przyjmuje wszystko do jedzenia jak śmietnik, czy wybierasz pełnowartościowe jedzenie ?**

Nie bez przypadku jest powiedzenie „W zdrowym ciele zdrowy duch”. Nie będę tutaj nadmieniał o jakiejś konkretnej diecie, bo jest to każdego indywidualna sprawa, ale zrezygnuj, chociaż z fast foodów, używek czy fluoru.

Pamiętaj, to wszystko ma wpływ na Twoją świadomość i energetykę. Jeśli chcesz naprawdę przyciągać swoje cele szybko i skutecznie musisz o te aspekty zadbać.

Kiedy w głowie przestaje być chaos i robi się więcej miejsca, umysł otworzy się na pozytywne informacje. Zacznie zauważać więcej rozwiązań na bieżące problemy, a przede wszystkim nie będzie jak wcześniej doszukiwał się we wszystkim zgrzytu.



Sam dobrze wiesz, kiedy człowiek jest przygnębiony mnóstwem zmartwień i odczuwa stres, to wszystko staje się trudne, a już wtedy wpasć na jakiś pomysł bywa niemal niemożliwe.

*„Nie możemy rozwiązywać
problemów, używając takiego samego
schematu myślowego, jakim
posługiwaliśmy się w trakcie ich
pojawienia się”*

- Albert Einstein

Więcej ludzi marnuje czas i energię roztrząsając problemy, niż rzeczywiście próbując je rozwiązać! Natomiast w stanie spokoju i relaksacji sytuacja się odwraca.

Jeśliby jeszcze poszerzyć przy tym świadomość, zmienia się perspektywa i z czasem dzieje się coś niesamowitego, coś jak synchroniczność.

Świat cały czas podpowiada na różny sposób, co masz robić i nie mam na myśli tylko przy zmierzaniu do celu, ale nawet na Twoje życiowe nurtujące kwestie.



Czasami nie wiesz, co masz zrobić w danej chwili albo szukasz odpowiedzi na coś w ostatnim czasie - Przy otwartym umyśle podświadomość Ci podpowie albo zainspiruje np. Poprzez zwrócenie

uwagi na informacje, kiedy idziesz drogą, przy czytaniu książki, słuchaniu muzyki albo ujrzenia czegoś w Internecie itp.

Przedstawię Ci to na moim przykładzie dla lepszego zrozumienia:

Dawno temu prowadziłem sobie taki notatnik z pomysłami, testami i doświadczeniami właśnie z zakresu pp.

W pewnym czasie stwierdziłem, że brakuje mi jakiegoś czynnika w moich działaniach, bo zbyt długo nie widziałem oczekiwanych efektów.

Po jakoś tygodniu o tym zapomniałem, ale moja podświadomość nie... Pewnego razu po skończonych zakupach w centrum handlowym, kiedy kierowałem się już prawie do wyjścia, po drodze zerknąłem jeszcze na empik i pomyślałem, że wpadnę pooglądać, bo dawno nie byłem.

Rzecz jasna, że z powodu zainteresowań stałem przy półce z książkami z zakresu rozwoju osobistego...

W przeciągu chwili przykuł moją uwagę ciekawy tytuł pewnej książki autora, którego bardzo lubię. Na dodatek kosztowała bez jednego grosza, akurat tyle, ile miałem w kieszeni gotówki :-) Uznałem, że ten *przypadek*, był interesującym dla mnie *znakiem*.

W skrócie oczywiście po jej zakupie i przeczytaniu znalazłem odpowiedź na kwestie, nad którymi dużo wcześniej główkowałem.

Dopiero po zastosowaniu rozwiązania i pozytywnego wyniku moich przedsięwzięć olśniło mnie, że ten wcześniejszy splot wydarzeń nie był dziełem przypadku. Oczywiście takich podobnych sytuacji miałem sporo, bo inaczej jedno zdarzenie interpretowałbym to jako zwykłą koleję losu - na pewno nie uświadomiłbym sobie tego w pełni tak od razu.

Natomiast kiedy masz zaburzoną świadomość negatywnymi rzeczami, tych inspirujących informacji, znaków nie jesteś w stanie ujrzeć czy poczuć.

Uporządkowanie swojego wnętrza pozwoli Ci zmienić nastawienie, zdeterminuje Twoje działania i wszystko stanie prostsze.

Złapiesz wiatr w żagle i coraz więcej rzeczy zaczniesz Ci się „udawać”. Zaczнешь żyć, a nie tylko istnieć.

Wybaczenie



Kierując się prawem przyciągania, zdajesz sobie sprawę z tego, że ono działa cały czas bezustannie czy Ty krocysz przez życie świadomie, czy nie.

Musisz pamiętać, że w pełni jesteś odpowiedzialny za swoje życie. Dotyczy to również Twoich relacji z innymi, które wpływają na Twoje wibracje.

Całej przeszłości nie wyrzucimy z głowy, mamy dobre i te złe wspomnienia. Lecz urazy do kogoś najbardziej są pamiętliwe i ciążą energetycznie niczym plecak z kamieniami, który go wszędzie nosisz.

*„Trzymanie się gniewu jest jak chwytanie gorącego węgla z zamiarem rzucenia go komuś innemu; jesteś tym, który zostaje spalony”. - **Budda***

Odczuwając nieustannie do kogoś żal lub złość za coś z przeszłości szkodzisz wyłącznie sobie, odtwarzając znowu te bolesne uczucia.



Większość ludzi niby wie o tym, a i tak dają się ponieść tym emocjom.

Ty drogi czytelniku nie możesz sobie na to pozwolić, wspinasz się o level wyżej w kreacji swojego życia, więc i ten chłam musisz z siebie ściągnąć.

Także, jeśli żywisz do kogoś urazę z przeszłości, musisz uwolnić ten wewnętrzny, zbędny ból.

- **Prosta metoda:**

- Usiądź wygodnie i zamknij oczy
- Weź głęboki wdech i wydech
- Rozluźnij się
- Wyobraź sobie ostatni raz przykrą sytuację związaną z tą osobą, abyś wypuścił te emocje (może żal, złość - ważne by wtedy nie tłumić tych uczuć)
- Wypowiedz w myślach imię tej osoby i szczerze jej wybaczyć - zrozum, że Ty już masz wyższą świadomość i przyciągasz różne okoliczności do swojego życia, które Cię czegoś uczą i zwiększają Twoją inteligencję emocjonalną.

Przekonasz się, jak robi Ci się lżej na duchu.
Sztuka wybaczenia jest również potrzebna na głębszym poziomie, bo to są stłumione emocje trzymane przez lata.

Przez innych nazywane blokadami i też tworzą opór przed materializacją rzeczy - nieświadomie.

Musisz przeszłość zostawić za sobą. Wiem, że czasami nie jest to łatwe, bo sam żyłem kiedyś wspomnieniami.

Wraz z poszerzaniem świadomości będzie Ci łatwiej skupiać się na teraźniejszości, a tym samym będziesz się łapał na tym, że Ty nie jesteś swoimi myślami.

- **Stereotypy, przesady również należy łamać.**

Zawsze bawiło mnie to, jak przebiegający czarny kot przez ulice ma decydować o moim szczęściu. Co jakiś kot ma mi układać życie? :-)
Czy po tym coś dobrego albo złego ma się wydarzyć? - bzdura.
Chyba że w to mocno wierzysz, jak i w horoskopy.

Wtedy tylko wiara ma wpływ, ponieważ jakbyś już podświadomie zakwestionował sobie kawałek życia, który ma się wydarzyć.
W każdym razie, po co sobie kodować w głowie takie stresujące przekonania - od razu je zaneguj.

Kiedy pisałem maturę z języka polskiego, wybrałem podobny temat, właśnie o tym „Czy człowiek jest odpowiedzialny za swój los?”
Od zarania dziejów jest mnóstwo mitów, jak i bredni, choć czasem jakiś sęk w nich prawdy jest...

Historia przekazuje o tym, jak ludzie czcili wielu bożków czy jakieś „święte” przedmioty albo wierzyli w przeznaczenie.
Wszystko to i tak właśnie sprowadzało się do wiary/przekonań.
Niech to los przed nami klęknie, a nie my w obliczu jego, bo ktoś sobie wymyślił jakieś zabobony...

Kiedyś nieświadomie przyjąłem za prawdę głupi przesąd, jakże nos swędzi, to będę się później wściekał...
Kiedyś człowiek nieświadomie wpajał sobie takie bzdurne przekonania, które od kogoś usłyszał.

Poszerzając swoją świadomość, zamieniłem to, że doznam np. inspiracji. Może w tamtym czasie nie wpadłem na jakiś genialny pomysł, lecz znalazłem odpowiedź na nurtującą dla mnie wtedy pewną kwestię - Ale na pewno się nie wściekałem :-)

Może to nie była furora, ale przykład, że to nie przypadek, kiedy umysł bierze coś na poważnie i poprzez powtarzanie za przekonanie. Tak jest ze wszystkim - dlatego jest taka różnorodność poglądów na świecie.

Jeżeli przyjmujesz w swoim życiu jakieś kretyńskie i stresujące stereotypy, to od razu je wyeliminuj ze swojego spostrzegania albo ostatecznie zamień na coś dobrego.

Dzięki temu nie będziesz tracił energii na próżno i przyciągał niemiłe rzeczy.



Po zrobieniu porządku w umyśle i postawieniu fundamentu w postaci adekwatnego nastawienia można dopiero wyznaczyć sobie cel. Pamiętaj, że wybierasz go z pola nieograniczonych możliwości!

Bądź ambitny i myśl na szeroką skalę, a obudzisz tym swoją naturalną motywację do działania.

*„Wygrywa tylko ten, kto ma jasno określony cel i nieodparte pragnienie, aby go osiągnąć”. - **Napoleon Hill***



- **Sprecyzuj go tak, żeby był jasny i konkretny**

- W pozytywnym brzmieniu, czyli np. Zamiast „Nie chcę już mieć tych długów” na „Czuję się wolny finansowo i zarabiam x kwotę miesięcznie”
- Nie może być również ogólny na zasadzie „Chcę być bogaty i mieć wspaniałe życie...”
Np. Ustal, jaką chcesz mieć sylwetkę, jakie cechy ma posiadać Twoja druga połówka albo co chciałbyś kupić za konkretną sumę pieniędzy.
- Mierz wysoko, aby zachwył o nim zapierał dech w piersiach

- **Następnie wybrany cel zapisz na kartce papieru (tylko nie ołówkiem).** Jest to w pewnej mierze pierwszy, fizyczny krok ku swojemu zamierzeniu.
- **Opisz cel szczegółowo i emocjonalnie w pierwszej osobie i czasie teraźniejszym, jakbyś już to miał.**

Zapisywania daty realizacji nie polecam, ponieważ już formułujesz zdarzenie w tej chwili (odtworzasz), a nie w przyszłości na horyzoncie w którymś tam terminie. Poza tym, po co niepotrzebnie nasilać sobie stres przed zmieszczeniem się w czasie - ponoć czas jest iluzją.

- **Na koniec podziękuj pisemnie z góry za swoją intencję.**

Dodatkowo polecam prowadzić taki osobisty dziennik swoich postępów. Tutaj zapisywanie dat będzie przydatne, ponieważ umysł uwielbia obliczać i porównywać.

W tym przypadku będzie mógł obserwować swoje działania mentalne, żeby wiedział, po co to robi i nie tworzył wątpliwości czy ma to sens.

Najlepiej co jakiś czas notować zauważone jakiegokolwiek pozytywne zmiany w swoim życiu. Z biegiem czasu bywa niekiedy, że okoliczności się tak układają płynnie, że człowiek nie zauważa przyczyn swojej transformacji...

Medytacja



Wcale nie trzeba być mistrzem medytacji w Tybecie i mieć zdolności ekstrasensoryczne, żeby materializować swoje cele.

W Internecie można zauważyć, ile jest specjalizacji w zakresie rozwoju duchowego od małych jakichś tam technik po różnego rodzaju hipnozy, że to głowa mała...

Gdyby człowiek miał, choć część ich wszystkich przyswoić, to jego same przygotowania do kreowania celów trwałyby więcej, niż sam proces manifestacji :-) Nie twierdzę, że istniejące jakieś tam techniki są złe, ale zaznaczam, że wystarczy sama, krótka medytacja, aby jasno ukierunkować się na obrany cel.

W rozwoju osobistym nie chodzi też o to, by być we wszystkim perfekcjonistą, ponieważ nawet to przeszkadza - hamuje Cię przed działaniem, a szczególnie przy starcie czegoś nowego.

Nie wywołuj tym u siebie niepotrzebnego napięcia - do przyciągania celów trzeba także podchodzić na luzie - czasem odpuścić, ale o tym w innym rozdziale.

Jak wiesz, wszystko jest jednością i wszyscy jesteśmy połączeni na głębszym poziomie. Jednocześnie każdy z nas jest indywidualnością, co przekłada się na piękno tego świata.

Medytacja to odmienny stan świadomości. Twoja częstotliwość fal mózgowych zmienia się, odczuwasz „głos” ciszy, swoje wewnętrzne Ja połączone z jednością, Wszechświatem.

*„Medytacja to pukanie
do drzwi intuicji”*

-Osho

Z kolei o zaletach medytacji można by stworzyć poezję - od poprawy zdrowia po rozbudzenie kreatywności wraz z wyższą energetyką.

Dzięki systematycznej medytacji między innymi poprawia się pamięć, a zmysły stają się bardziej wyostrzone. Niektóre bodźce docierają z większą intensywnością.

Przypomnij sobie czasy dzieciństwa...Wtedy otaczający świat miał jakby większą paletę barw, wyobraźnia działała na wyższych obrotach, a jakieś drobnostki bardzo cieszyły małego człowieka.

Wraz z dorosłością przyjęliśmy mnóstwo różnych przekonań i ograniczeń, przez co kolory tego samego świata mogą wydawać się teraz wyblakłe, a życie zdaje się już inaczej smakować.

Czas wyrzucić z siebie zbędne negatywy i zmienić swoją percepcję.



Obojętnie na jakim etapie przyciągania celu jesteś, dołożenie systematycznej medytacji będzie dla Ciebie turbodoładowaniem w jego procesie.

Pamiętam, kiedy ja zacząłem przygodę z prawem przyciągania, to nawet nie przeszło mi przez myśl, że medytacja może pomóc w manifestowaniu celów - bardziej kojarzyło mi się to z czynnością dla kogoś, kto się chce odstresować albo lubi побыć w ciszy...
A no właśnie!

To podwyższa wibracje, a one przybliżą szybciej do celu.
Z początku podczas medytacji nasuwają się w większości negatywne myśli, tak jakby szukały wyjścia i oczyszczał się umysł.
Czasami mięśnie drgają i uwalniają się głębokie napięcia od zakorzenionego stresu.

Największy efekt był po systematycznym jej stosowaniu.
Nie mogłem nadążyć nad pozytywnymi zmianami w moim życiu.

Trik polega na tym, żeby choć przez miesiąc medytować, a nie od czasu do czasu dla lepszego samopoczucia.

Do tej pory długo zaśmiecałeś swój umysł i dlatego teraz powinienes więcej poświęcić czasu na jego oczyszczanie.

- **Wystarczy na początek parę minut dziennie, choć zalecam stopniowo zwiększyć do dwudziestu minut.**

- Usiądź wygodnie w miejscu, gdzie nikt nie będzie Ci przeszkadzał
- Wyłącz Internet i wycisz telefon
- Nie krzyżuj rąk ani nóg (ciało ma być rozluźnione, a nie napięte) z wyprostowanym kręgosłupem (możesz również się położyć, ale jest to ryzyko zaśnięcia)
- Weź parę głębokich wdechów i wydechów - wraz z wydechami wyobraź sobie, że wypuszczasz niechciane myśli
- Następnie możesz po kolei od stóp do górnych części ciała napinać lekko mięśnie i rozluźniać
- Kiedy będą się pojawiać wszelkie zbędne myśli (z początku umysł będzie się „wiercił” szukał zajęcia), to nie daj się im wciągnąć, ale też nie walcz z nimi. Obserwując, zaakceptuj i pozwól im samym odpłynąć.

Wraz z praktyką będzie Ci coraz prościej się wyciszyć.

Możesz również w międzyczasie słuchać relaksującej muzyki na słuchawkach, jeśli będzie Ci to ułatwiać stan odprężenia.

- **Medytuj o poranku zaraz po przebudzeniu lub przed pójściem spać.**

Choć zalecam rano, ponieważ lepiej będzie Ci się skupić i z większą energią zaczniesz nowy dzień.

Również szybciej wejdzie Ci to w nawyk o porannej porze, gdyż będziesz miał już to poczucie, że już coś zrobiłeś w kierunku swojego rozwoju - masz to „za sobą” (wieczorem zazwyczaj możesz być zmęczony i zaniechasz wszelkich wysiłków mentalnych).

Przede wszystkim medytacja przyspieszy proces materializacji myśli, a zatem przyciągnięcie Twojego celu.

W tym stanie obie półkule mózgowe zaczynają działać i są zharmonizowane.

Kiedy już będziesz miał uporządkowany umysł i otwarty na nowe możliwości pora na serce, które generuje potężne pole elektromagnetyczne.

Miłość



Pamiętasz, kiedy po raz pierwszy się zakochałeś?
Jakie to było cudowne uczucie. Od razu chciało Ci się żyć, świat wydawał się barwniejszy, a z Ciebie wypływała naturalna motywacja do działania. Nawet kreatywność bez wysiłku wzrosła, jeśli chciałeś zaimponować tej ukochanej osobie.

W rzeczywistości wszystko było takie same, ale dla Ciebie już poprzedni świat zmienił wymiar. Czułeś wtedy, że wszystko jest możliwe.

To najbardziej magiczne, piękne uczucie i sądzę, że dlatego ma najwyższą częstotliwość, która przyciąga wszystko, co najlepsze w Twoim życiu.

*„Miłość jest najwyższą siłą
wszechświata, to ona wprawia w ruch
gwiazdy”. - Dante Alighieri*

Często właśnie zapominamy o miłości do samego siebie.
Przecież jest to jedna z najważniejszych kwestii w Twoim życiu.

W dobie mass mediów gonimy za ideałami, porównujemy się z innymi wraz z rzeczami materialnymi.

To działa w odwrotną stronę. Pierwszą rzeczą powinno być zadbanie o siebie fizycznie, jak i psychicznie (duchowo).

Przecież kiedy kogoś szczerze kochamy, to się o nich troszczymy.

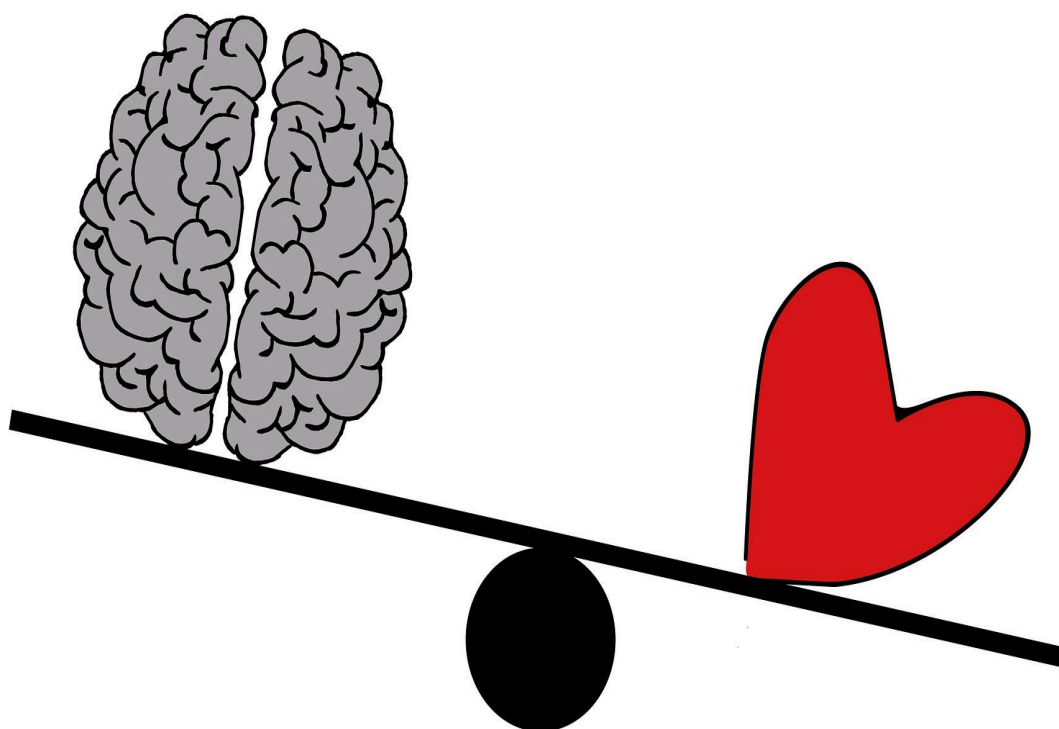
Jeśli Ty szczerze pokochasz siebie, to sam będziesz emanował energią miłości od wewnątrz, a ludzie sami poczują Twoją energetykę i sam możesz stać się autorytetem dla innych.

Twoja energia będzie kipieć od środka, a wtedy inni będą do Ciebie lgnąć jak ćmy do światła, bo im sam brak w sobie energii, entuzjazmu.

Pamiętam sytuacje dawno temu, kiedy byłem w urzędzie załatwić jedną sprawę (Wcześniej miałem przekonanie, że w polskich urzędach nie zawsze da się wszystko i prosto załatwić za piękny uśmiech :-)) i wtedy nie miałem dopiętych wszystkich formalności.

Wówczas Pani z urzędu zerknęła na mnie i ogólnie stwierdziła, że to załatwi bez potrzeby reszty. Sam fakt jej uprzejmości by mnie nie zdziwił, jak jej słowa „Nie wiem czemu, ale czuje do Pana jakąś sympatię”.

Tyle i zaoszczędziłem mnóstwo czasu i nerwów dzięki wysokiej energetyce ;-) Już nie wspomnę o powtarzanych słowach poprzez różnych ludzi kierujących do mnie w stylu, że czuć ode mnie pozytywną energię, przyciąganie i wiele podobnych tego typu.



Miłość to właśnie jeszcze jeden ważny element medytacji. Kiedy masz wyciszony umysł, a ciało zrelaksowane pozbywasz się wszelkiego oporu.

Podświadomość wtedy wszystko lepiej wchłonie i mniej kwestionuje to, co będziesz wizualizował.

Dokładając do tego uczucie błogości, jakim jest miłość, czyli najwyższą częstotliwość - dobrze ukierunkowana na cel przyciągnie do Ciebie wszystko, czego pragniesz.

- **Zasada jest prosta - w trakcie Twojej medytacji, kiedy już Twoje myśli w większości odpłyną, a ciało stanie się rozluźnione postaraj się wejść w stan bezwarunkowej miłości (dlatego zalecam całość medytacji wydłużyć do 20 minut).**

- Skup się wówczas na biciu swojego serca -
Wysłuchaj się w jego rytm. Poczuj, jak bije dla Ciebie
cały czas. Jeśli chcesz, możesz położyć na nie swoje
dłonie.
- Poczuj szczerze wdzięczność za wszystkie wartości,
jakie posiadasz w sobie
- Następnie za dobrodziejstwa wokół Ciebie
 - Na głębokim wdechu pomyśl o miłości do
siebie.
 - Na drugim głębokim wdechu o miłości do
swojej ukochanej osoby bądź może do swojej
pociągającej pasji
 - Na trzecim głębokim wdechu o miłości do
bieżącego celu, jaki chcesz osiągnąć.
 - Następnie wyobraź sobie, jak światło
rozgrzewa Cię od środka i emanuje dookoła
Ciebie energią miłości i wdzięczności.

Gdy to wszystko zrobisz, od razu zacznij wizualizować swój cel.



Poprzez takie bezpośrednie ukierunkowanie wysokiej energii na cel stajesz się magnesem ze zdwojoną siłą.

Najpierw jesteś w stanie jedności ze światem podczas medytacji (umysł), która usuwa niepotrzebne blokady, a potem odczuwasz bezwarunkową miłość (serce) do siebie i świata tworzysz wspianą koherencję.

Dzięki wytworzonej niesamowitej energii w Twoim polu energetycznym Twoja wizualizacja będzie bardziej klarowna i skuteczna.

Wizualizacja



Mówią, że człowiek wykorzystuje tylko jakieś dziesięć procent potencjału swojego mózgu, choć osobiście ja na ten temat bym polemizował.

W każdym razie jakąś jego część w pełni nie wykorzystujemy. Uważam, że jedną z nich jest wyobraźnia i nie bez przypadku posiadamy taką umiejętność w głowie.

Ile dzięki niej zawdzięczamy, patrząc na dzisiejszą technologię, gdyby najpierw ludziom nie pojawił się taki myślokształt w głowie, to nie miałyby on prawa bytu na fizycznym planie. Dlatego ów cel musi być wcześniej zarysowany przez myśli i emocje.

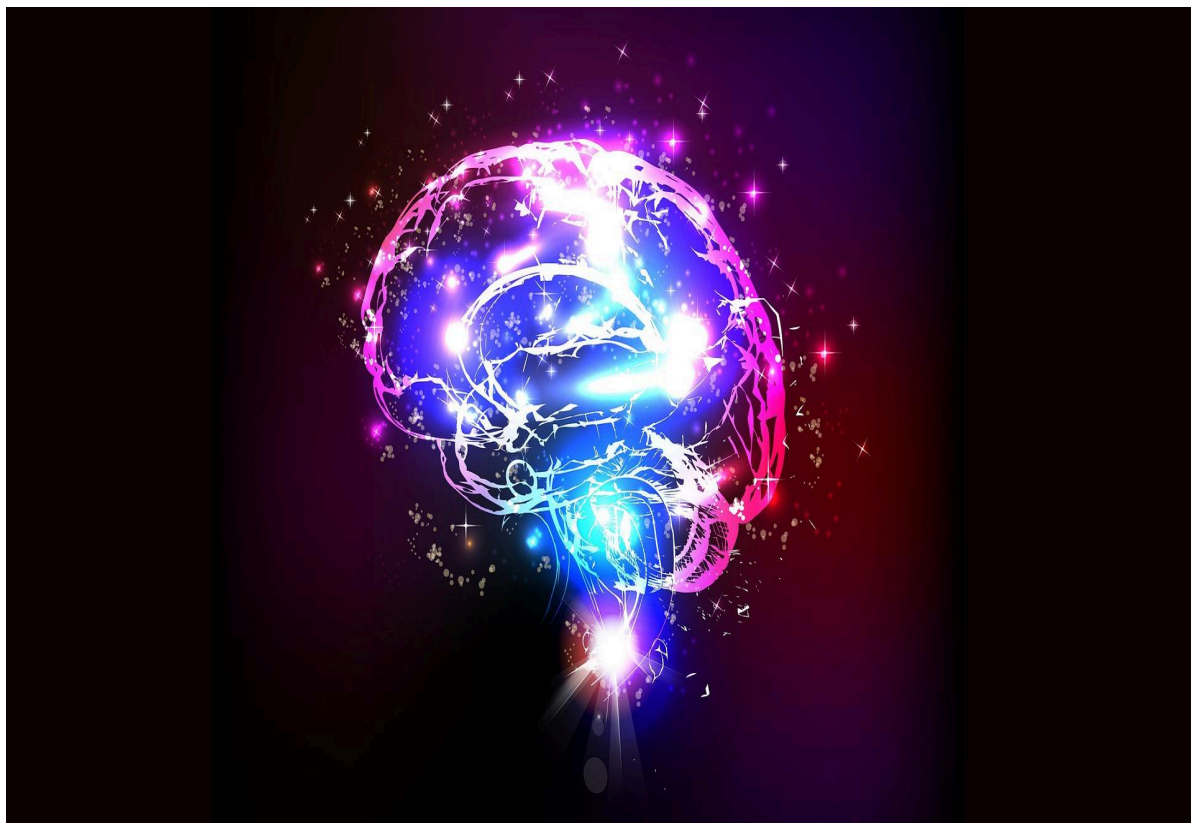
*„Wyobraźnia jest
ważniejsza od wiedzy,
ponieważ wiedza jest
ograniczona”.*

- Albert Einstein

Pierwsza rzecz to żeby ten obraz celu był skutecznie i systematycznie odtwarzany w głowie, a nie był przelotną myślą, jaką większość ludzi od czasu do czasu ma nazywaną marzeniami.

Marzenia trzeba zamienić w cele i ujrzeć okiem wyobraźni tu i teraz, a nie w przyszłości gdzieś tam na horyzoncie.

Także z każdą następną medytacją Twoje zmysły będą się wyostrzać, a wtedy wyobrażanie celu stanie się łatwiejsze. Istnieją różne formy wizualizacji.



Polecam tylko wyobrażenie siebie jako uczestnika, a nie obserwatora.

To znaczy, żeby postarać się poczuć wszystkimi zmysłami, jak cel już się urzeczywistnił.

- **Wyobrażaj sobie, tak jak umiesz, nie na siłę.**
Np. Poczuj, jak trzymasz kierownicę swojego wymarzonego samochodu, jadąc na przejażdżkę, a z głośników gra Twoja ulubiona muzyka. Może zawsze chciałeś spędzić urlop w tropikalnym kraju. Również wyobraź sobie lazurową plażę, poczuj gorący piasek i promienie słońca itp.
- **Generalnie, abyś przynajmniej raz dziennie tuż po medytacji wizualizował swój cel.**
- **Ważne, aby robić z chęcią, nie z przymusu, toteż lepiej wychodzi po wyciszeniu umysłu.
Aczkolwiek jeśli Ci wygodnie możesz odtwarzać wizualizację jeszcze przed snem.**

Natomiast afirmacje traktowałbym jako uzupełnienie, bo jeśli będą to puste słowa bez emocji, to będzie to tylko stratą czasu.

- **Ustawienie swojego celu jako tapety na telefonie i komputerze uważam za wystarczającym dodatkiem dla podświadomości :-)**

Wdzięczność



Wdzięczne serce człowieka na pewno przyciągnie do siebie jeszcze więcej dobrego, a za nim pozytywne nastawienie na życie, niż tego, który narzeka i pesymizm ściąga w dół.

Wdzięczność uczy również pokory i nie przywiązuje do celu. Nie możesz pragnąć tylko swojego bieżącego celu ze wszystkich sił tak, że cała reszta się nie liczy. To wytwarza wtedy blokady i naciska na rezultat.



Dlatego do całego procesu tworzenia trzeba podchodzić „na luzie”.

Cała droga do celu powinna być dla Ciebie przygodą. Zanim tam dotrzesz, to stajesz się szczęśliwy w trakcie kreacji za to, co masz na chwilę obecną.

- **Po wykonanej wizualizacji bądź szczerze wdzięczny, że cel już się materializuje.**
- **Następnie podziękuj w myślach za przynajmniej pięć rzeczy w Twoim życiu.** Mogą to być również ważne Ci osoby, zdobyte doświadczenia czy rzeczy materialne.

Zasada jest taka, aby każdego dnia było to pięć różnych dobrodziejstw, za które jesteś wdzięczny, aby starać się nie powtarzać tych samych.

Poprzez różne doświadczenia zauważyłem, że daje to lepsze efekty. W przeciwieństwie do afirmacji, gdzie cykliczne powtarzanie tworzy nowe połączenia neuronowe, odczuwanie wdzięczności za różnorodne aspekty życiowe bardziej pobudza komórki (np. tak jak z mięśniami trzeba je zaskakiwać różnymi ćwiczeniami).

Wtedy taka wdzięczność lepiej wzmacnia produkcję serotoniny (hormonu szczęścia).

- **Jako dodatek polecam przed snem wdzięczność za wszystkie dobre rzeczy, jakie spotkały Cię w ciągu dnia.** Super wpływa na lepszy sen i energetykę przy rozpoczęciu kolejnego dnia.

„Kiedy jesteś wdzięczny, znika strach, a pojawia się obfitość”.

- Anthony Robbins

Skromność



Ważnym składnikiem na drodze do celu jest również skromność. Nie chodzi tu tylko jako cechę charakteru.

- **Kiedy wyznaczymy sobie cel to najlepiej o nim nie mówić nikomu, jakie mamy zamiary, co planujemy mieć, robić czy kim się chcemy stać.**

Przeważnie ludzie chcą od razu podzielić się swoimi marzeniami czy może już po drodze pochwalić się jakimiś małymi postępami w kierunku ich.

Niby w tym nic złego, ale problem się pojawia wtedy, kiedy nie zawsze i nie wszyscy wokół Ciebie dopingują Ci w tym, do czego dążysz.

Później prostym wynikiem jest opadnięcie Twojego zapалу, bo ktoś w Ciebie nie wierzył, choć kogoś wiara nie ma znaczenia, ale i tak wpłynie podświadomie na Ciebie.

Drugą kwestią jest coś, co dzieje się w Twoim polu energetycznym, kiedy przekazujesz komuś informacje o swoich celach, które jeszcze w świecie fizycznym się nie zmaterializowały.

To Twoja energia potrzebna do manifestacji celu wówczas rozprasza się nie tam, gdzie trzeba...

To wcale nie jest błahostka.



Sam nie raz lubiłem opowiadać, że zrobię to i tamto czy zdobędę coś tam, bo myślałem, że taka pewność siebie umacnia moją wiarę w przyciągnięcie celu, ale to tylko pozornie.

Potem pojawiły się przeszkody oraz wydłużył się niepotrzebnie czas realizacji celu.

Nie trać cennej energii, której nie raz wiele potrzeba na materializację celu.

Nie chwal dnia przed zachodem słońca.

Gdy osiągniesz sukces, wtedy ciesz się i chwal do woli.

Działanie



Od momentu wyznaczenia swojego celu i systematycznej jego wizualizacji Twoja percepcja będzie się powiększać.

To znaczy, że jeśli do tej pory nie wiedziałeś, jak osiągnąć to, czego pragniesz - teraz wszystkie okoliczności, ludzie i rzeczy będą Cię sprowadzać ku Twojemu zamierzeniu.

W zależności od złożoności intencji na początku będziesz widział wokół siebie powtarzające się informacje związane z nim, czyli np. Wymarzony samochód będzie Cię mijał na ulicy albo będziesz natrafiał na jego reklamy - pozytywne znaki, że jesteś na dobrej drodze.

Z kolei później pojawią się „okazje” albo pomysły na jego zrealizowanie. Oczywiście musisz mieć cały czas otwarty umysł na

nowe możliwości, tak jak wspominałem wcześniej na temat oczyszczania i medytacji.
Poprzez poszerzanie świadomości zauważysz nie jedną okazję na osiągnięcie celu.

- **Wybierz tę okazję, którą poczujesz, że będzie to inspirowane działanie - takie, które będziesz chciał wykonać z chęcią, lekkością i bez spięcia.**

Tak jakby wpadł Ci do głowy super pomysł czy poczułbyś głos swojej intuicji - takie uczucie działania z natchnieniem.

Na przykład chcesz przyciągnąć konkretną sumę pieniędzy i po pewnym czasie spotykasz reklamę z ofertą pożyczkową na taką samą kwotę - raczej nie jest to trafna okazja, a tym bardziej nie byłoby działaniem, do którego intuicja by Cię popychała :-)

Innym razem może wpadniesz na jakąś interesującą współpracę w zarobieniu tejże kwoty albo przyjdzie Ci pomysł na jakiś biznes, a może będziesz przechodził koło sklepu i coś Cię natchnie, żeby tutaj wysłać kupon na loterie, bo taka kwota Ci się pokazała... itp.

Innym razem może to wymagać wyjścia z Twojej strefy komfortu, jeśli cel jest „większy”, ale jeśli będzie to właśnie działanie z inspiracją, to stanie się to dla Ciebie mniejszym wyzwaniem.



Musisz jeszcze jedną rzecz wiedzieć, jeśli chodzi o takiego typu działania - Nie każda wydająca się z poziomu logiki „okazja” stanie się słuszną.

Sam kiedyś próbowałem wszystkiego, co przytrafiło mi się związanego z moim celem finansowym (mnie było szkoda czasu czekać na cud :-)

W skrócie po trzech próbach, czwarta „okazja” stała się sposobem, dzięki któremu osiągnąłem sukces, a nawet trochę więcej.

Dlatego, jeśli chodzi o cele finansowe, to najlepiej być tylko skupionym na rzeczach, które za te pieniądze chcesz kupić (wizualizujesz przecież to, czego chcesz doświadczyć, a nie samą kasę - ona nie nadaje uczuć), a jej sumę tylko mieć, gdzieś tam w tle głowy.

Nigdy nie wiesz, w jaki sposób Wszechświat przyciągnie do Ciebie to, co chcesz. Nie zawsze musi to być możliwość poprzez pieniądze, a nierzadko mogą rzeczy bezpośrednio trafić do Twych rąk np. W postaci prezentu :-)

*„Kiedy czegoś gorąco
pragniesz, to cały Wszechświat
działa potajemnie, by udało Ci się
to osiągnąć”. - Paulo Coelho*

Czas realizacji upragnionego będzie zależeć od poziomu Twojej energetyki i świadomości.

Także, kiedy nic się nie dzieje tzn. jeszcze nie widać żadnych znaków, pomysłów na realizację itp. - nie trać energii na oczekiwanie w stresie i analizowanie wszystkiego.

Może znane jest Ci hasło, w stylu „Żyj teraźniejszością” - jakże to proste i prawdziwe, ale umysł jest tak skonstruowany, że tylko operuje na danych, co zapisał i co dopiero zapisze, a najmniej skupia uwagi na tym, żeby teraz „pisać” - żyć prawdziwie.

Dlatego utrzymywanie wyższej świadomości jest ważne, a szczególnie „pamiętanie o niej”, bo wiele rzeczy niby pamiętamy, wydaje się proste i oczywiste po przeczytaniu - a potem i tak o tym zapominamy...

- **Trzeba wyrobić w sobie systematyczność, popracować nad swoimi nawykami.**

- Kilka razy w ciągu dnia zadaj sobie pytanie w myślach:
Czy jestem teraz świadomy?
Rozejrzyj się wokół siebie, zwróć uwagę na bodźce
odbierane w tej chwili przez Twoje zmysły.
- Pomyśl: Jakie w tej chwili jest moje samopoczucie?

Tylko tyle i aż tyle, ponieważ stopniowo wyłączysz swojego autopilota.

Często w ciągu dnia porywamy się myślom o przeszłości i przyszłości, po prostu śpimy, a tym wcale nie przyspieszamy materializowanie wyznaczonego celu.



Właśnie poprzez wyrobienie sobie nawyku „budzenia” się za dnia stajesz się bardziej zorientowany na pracę swojego umysłu, który przeważnie jest zdolny do odtwarzania złych wspomnień, narzekania czy powielania wątpliwości.

Dlatego w procesie przyciągania utrzymywanie wysokich wibracji jest ważne, a przy dzisiejszym tempie życia można o tym szybko zapomnieć i w rezultacie je obniżyć.

Dla ułatwienia możesz sobie ustawić takie przypomnienia w telefonie o jakiś wybranych godzinach.

Odpuszczenie



Ten temat często jest wspominany w tle prawa przyciągania - niby łatwy i ładnie ubrany w słowa, ale już w działaniu kula u nogi... Jak można odpuścić coś, czego się usilnie pragnie ?

A no właśnie nijak, bo „od tak” się nie da, tak samo z wiarą zawsze będziesz miał wahania.

Ile razy zdarzyło Ci się, że osiągnąłeś coś, a wcześniej tego pragnąłeś i o tym zapomniawszy?

Innym razem coś udało Ci się bez wielkiego wysiłku, starań i na koniec ktoś nazwał to szczęśliwym trafem?

Albo czasami bywa tak, że kiedy człowiek usilnie szuka czegoś, to nie może znaleźć i po zaniechaniu poszukiwań nagle mu się to pojawia...

Pamiętam swoją przygodę z pierwszymi celami, które nie dawały nawet znaku, że są w drodze.

Zawsze byłem niecierpliwy. Z oburzenia zwinąłem żagle i darowałem sobie wszelkie techniki przyciągania. Po jakichś dwóch tygodniach działa się dosłownie magia.

W skrócie już nawet przyciągnięty cel tak bardzo nie wprowadził mnie w euforię, jak inne dobrodziejstwa, które zawitały w moim życiu.

Wraz z doświadczeniem zastanawiałem się, o co chodzi z tym powiedzeniem w stylu: „Trzeba sobie pozwolić, żeby mieć”?

Skoro czegoś chce, to jak mogę sobie tego zabraniać?
Pomyślałem sobie wówczas o przysłowiu - “Kiedy nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze” - a tu z kolei o energię :-)

Kiedy człowiek inwestuje swoją energię w materializację celu i trzyma się go kurczowo, ze swoim silnym zamysłem „pragnę”, to wtedy jakby on odpowiadał tym samym - Trzyma się kurczowo źródła i nie chce „puścić”.

Ten paradoks z jednej strony wydaje się prostym, jak cała idea, że podobne przyciąga podobne i na tym samym się to opiera.

W praktyce druga strona wprowadza w zakłopotanie, gdy mamy czegoś pragnąć, ale nie za bardzo...



Natura działa po linii najmniejszego oporu, a więc kiedy i Ty się trzymasz kurczowo pragnienia, to tworzysz jakiegoś rodzaju opór.

Takim przykładem naciskania na rezultat jest choćby nastawienie w jakiejś pracy. Jeden pracownik nadmiernie się stara, żeby pokazać się z jak najlepszej strony, a drugi z kolei podchodzi do swoich zajęć na luzie, bez żadnej spiny czy coś może się nie udać.

Wynikiem czego często bywa, tak że później tego pierwszego spotykają jakieś trudności czy nie zostaje doceniony, a drugiego nazywają farciarzem.

W wielu sprawach życiowych człowiek sam sobie rzuca kłody pod nogi, a potem się dziwi, że ma problemy.

A one też jako takie nie istnieją, ponieważ to tylko postrzeganie umysłu. Zawsze jest sporo na nie rozwiązań, których umysł przy niskim poziomie świadomości nie widzi i algorytm mu się zamyka i krzyczy Houston mamy problem :-)

Jak "odpuścić"?

Wszystko, co najlepsze jest proste...

- **Wizualizuj cel przez określony czas np. 21 dni (tyle czasu trzeba na utworzenie i utrwalenie nowych połączeń neuronowych) lub dłużej - jeśli jeszcze nie czujesz, że jest w Twojej strefie komfortu.**

Potem zaprzestań wszelkich działań (mentalnych) - tak po prostu zapomnij, wypuść pragnienie, dajesz sygnał, że się do niego nie przywiązujesz.

„Grunt nie przywiązywać się do niczego. Do czego się przywiążesz, to chciałbyś zatrzymać. A zatrzymać w życiu nie można nic”.

- Erich Maria Remarque

Także po pewnym czasie swojej pracy nad celem, zwolnij uchwyt i zdaj się na test, jaki da Ci Wszechświat czy pozwolisz sobie mieć, czy nie :-)

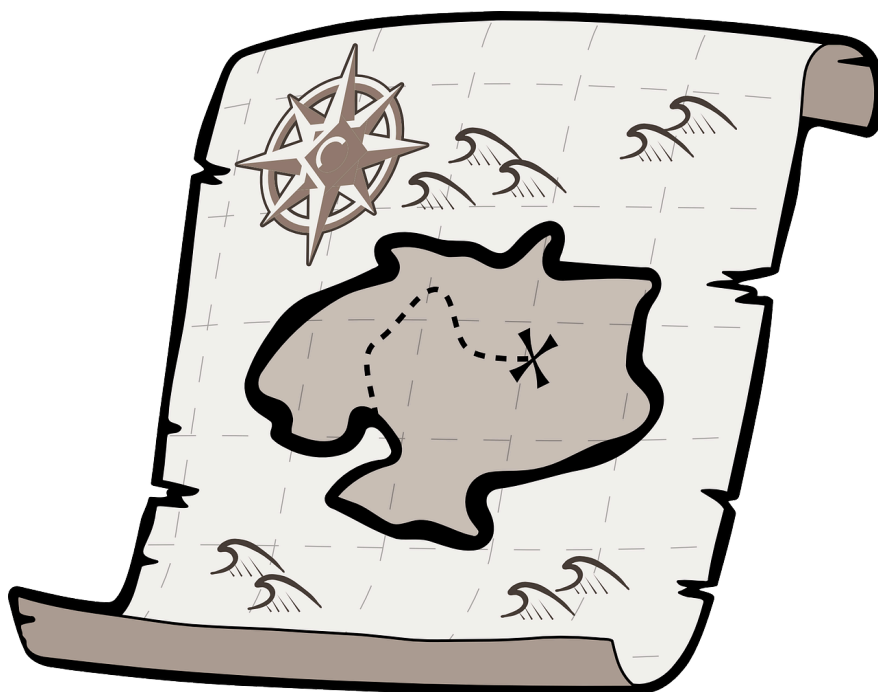
Na zakończenie



Cały proces zmierzania do celu traktuj jako przygodę, świetną zabawę. Nie podchodź do życia zbyt poważnie, pewne rzeczy oczywiście rób w granicach rozsądku, ale nie bądź workiem pełnym zmartwień.

Potrzeba też odwagi do przyjęcia rozwoju osobistego jako stylu czy części swojego życia.

Przecież kiedy uczysz się w życiu czegoś nowego i przydatnego, to posługujesz się tym nie jeden raz, a więc swój rozwój musisz również przyjąć za aksjomat.



Stosując medytacje i wdzięczność każdego dnia będziesz spokojniejszy i szczęśliwszy, a Twoja wizualizacja pragnienia w tle będzie nadawać właściwy i pozytywny kierunek.

Droga do celu będzie wzbudzać w Tobie entuzjazm - świadomie odczuwasz w teraźniejszości harmonię ze sobą i światem, a podświadomie czujesz, że będzie jeszcze lepiej na myśl, w jak fascynujący sposób Twój cel się urzeczywistni.

„Podejmij już teraz decyzję, by odnieść sukces. Większość ludzi nigdy nie decyduje, by być bogatym i to właśnie dlatego przechodzą oni na emeryturę jako biedni”. -
Brian Tracy

Tylko nie popadaj w utopie odkładania wiedzy do kolekcji na potem...

Ja zawsze wszystko wolałem sprawdzić na własnej skórze i choćby z ciekawości doświadczyć, bo rzadko komu wierzyłem na słowo.

Pewne prawa i mechanizmy działają, które dają nam założone rezultaty, ale życie ludzkie to księga pełna tajemnic.

Każdy może jedną rzecz interpretować na wiele różnych sposobów.

Także Ty też eksperymentuj, bo może po połączeniu czegoś z czymś innym, będzie dla Ciebie to działać jeszcze lepiej - drogą doświadczenia znajdziesz dla siebie złoty środek.

Kiedy w pełni zastosujesz przytoczone strategie i będziesz otwarty na nowe możliwości, to Wszechświat poprzez różne okoliczności i tak Ci jeszcze podpowie - możesz być tego pewny.

Sam wtedy jeszcze lepiej zrozumiesz, o co chodzi.

Wielu ludzi sukcesu powtarzało, że wcześniej nie uwierzyłoby w to, że będą w tym miejscu, gdzie są teraz...

Niektórzy doszli do tego nieświadomie z większą pracą i determinacją, a inni świadomie z mniejszym trudem i pewnością potencjału w sobie.

Bądź tą świadomą osobą !

A przede wszystkim taką, która zdobytą wiedzę stosuje w praktyce...

Tego Ci z całego serca życzę i życia na pełnej petardzie !

BONUS



CHECKLISTA

PETARDA PRZYCIĄGANIA

☐ ETAP I

★ Zbuduj swoją wiarę i zamień ją na wiedzę

➤ Poprzez poszerzanie świadomości za pomocą ćwiczenia - obserwacji powtarzających się informacji w Twojej przestrzeni lub świadomego śnienia.

☐ ETAP II

★ Zadbaj o porządek wewnątrz i na zewnątrz siebie

- Przy użyciu sposobów oczyszczania umysłu, medytacji i wybaczenia (uwolnienia emocji i zmiany przekonań).

□ ETAP III

★ Sprecyzuj jasny i konkretny cel

- Od razu zapisz go na kartce, opisz ze szczegółami - jakbyś czuł, że już się urzeczywistnił i z góry podziękuj pisemnie za niego. Do czasu, kiedy Twoja intencja się nie zmanifestuje, nie mów nikomu o swoich zamierzeniach.

□ ETAP IV

★ Każdego dnia medytuj i poczuć miłość

- Najlepiej o poranku zaraz po przebudzeniu lub przed pójściem spać przez chociaż 10-20 minut i na koniec postaraj się, jak możesz poczuć bezwarunkową miłość.

□ ETAP V

★ Wizualizuj swój cel

- Po skończonej medytacji i odczuciu bezwarunkowej miłości od razu zacznij wyobrażać wyznaczony cel - jakbyś już go miał.

□ ETAP VI

★ Praktykuj wdzięczność

- Codziennie bądź wdzięczny za pięć różnych dobrodziejstw w swoim życiu i za te które spotkały Cię w ciągu dnia.

□ ETAP VII

★ Działaj!

- Gdy poczujesz chęć, natchnienie do zrobienia czegoś związanego z celem od razu działaj.
- Utrzymuj otwarty umysł na zbliżające się okazje i wyrób sobie nawyk „pamiętania” o wyższej świadomości każdego dnia.
- Wypuść pragnienie i odpuść wizualizacje (Jeżeli po zbyt długim czasie nie widzisz postępów ani znaków - być może za bardzo pragniesz)

BONUS 2



Energia pieniędzy

*„Pieniądze to energia, która kocha porządek i spokój.
Zmień je ze źródła stresu w swojego najsilniejszego sojusznika”.*

Energia pieniędzy to stary rodzaj energii.

Oprócz odpowiednich przekonań na ich temat również ważne jest
podejście do zarządzania finansami.

Skoro są uniwersalnymi środkami wymiany dóbr, to zapewne
niejednokrotnie będą mieć udział w urzeczywistnianiu Twoich celów.

A więc muszą być Twoimi sojusznikami, a nie wrogami, o których na
myśl boisz się czy stresujesz.

W pierwszej kolejności, jeśli do czegoś dążysz, a masz na głowie do
spłacenia jakieś kredyty, chwilówki czy cokolwiek na raty powinieneś
postarać się je najpierw spłacić.

To są wszelkiego rodzaju niskie vibracje i przyciągają stopniowo
następne w postaci niepozornych problemów finansowych.

Od podejmowania złych decyzji do niepotrzebnego trwonienia
kolejnych środków.

Najgorszym skutkiem tego jest spirala zadłużenia, gdzie właśnie mnóstwo ludzi przy niskim poziomie świadomości w nią wpada.

Oczywiście, że możesz prowadzić dobry standard życia i coś tam sobie spłacać na boku i może to Ci nie przeszkadza w niczym - ale podświadomie już nie odczuwasz takiej pewności.

Całkiem inaczej czujesz się, jak budujesz swój majątek choćby od zera, a nie będąc na minusie...

Oszczędzanie pieniędzy staje się również nawykiem.

Zauważ, jeśli gromadzisz już pewną sumę oszczędności, to już łatwiej Ci do tego dorobić i dołożyć, bo chcesz jeszcze i jeszcze więcej niżeli miałbyś cały czas zaczynać od zera - pieniądze przyciągają pieniądze.

Czujesz się w jakiejś mierze bezpieczny i wolny finansowo. Będąc zadłużony, żyjesz poniekąd w stresie np. Przed utratą pracy itp.

Pamiętaj, że jakakolwiek energia nie ginie bez śladu!

